

Sygn. akt I C 244/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 54.000 (pięćdziesiąt cztery tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2014 roku do dnia zapłaty ;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.679 (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem części opłaty sądowej, od której uiszczenia powódka była zwolniona oraz kwotę 340 (trzysta czterdzieści) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych w toku procesu;
5. nie obciąża powódki kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 244/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 września 2015 roku (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powódki K. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 94.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz zerwanie więzi rodzinnych, wywołane tragiczną śmiercią syna T. K., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 października 2014 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik powódki wniósł również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż śmierć syna T. K. była dla powódki, ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą cały czas nie może się pogodzić. Podkreślić należy, że na skutek wypadku T. K. stan zdrowia powódki uległ drastycznemu pogorszeniu. W 2000 r. zaczęła regularnie konsultować się z psychiatrą i psychologiem, jednak proces leczenia tylko pogarszał jej stan psychiczny. Od 2004 r. powódka czterokrotnie w dwumiesięcznych okresach przebywała w szpitalu psychiatrycznym,

przeszła także dwa udary mózgu. Powódka nadal przebywa pod stałą opieką psychiatry i neurologa oraz nieustannie zażywa leki, (pozew - k. 2-10).

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego pisma pozwany wskazał, że wypłacił już powódce kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna oraz że dochodzona przez powódkę kwota 94.000 zł jest wygórowana i z tego też powodu nie zasługuje na uwzględnienie. Nadto pozwany zwrócił uwagę, że powódka wystąpiła z roszczeniem po upływie 14 lat od zaistnienia wypadku oraz że niemożliwe do zaakceptowania jest twierdzenie powódki, że cały czas odczuwa żalobę po zmarłym synu. Nadto pełnomocnik pozwanego wskazał, że rok po śmierci syna zmarł także mąż powódki. Oczywistym zatem jest, iż całego istniejącego u powódki okresu przeżywania żałoby nie można wiązać tylko i wyłącznie ze śmiercią T. K.. Na stan zdrowia powódki nałożyły się bowiem dwa nieodległe czasowo przeżycia. To iż powódka korzystała z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej był z jednej strony spowodowany tymi zdarzeniami, a z drugiej uwarunkowaniami osobowościowymi powódki. Należy tu mieć na uwadze iż podjęcie leczenia i jego kontynuowanie nastąpiło gdy miały miejsce inne przeżycia stresogenne np. śmierć męża, rozpad małżeństwa jednej z córek. Niezależnie od powyższego należy mieć na uwadze, że po śmierci T. K. powódka nie stała się osobą samotną lecz posiadała rodzinę, męża, córki, wnuczkę. Po całościowej analizie zgromadzonego materiału dowodowego pozwany uznając roszczenie jako wygórowane przyznał powódce kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 19.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Zgodnie z ówczesną praktyką wypłacane odszkodowanie zawierało w sobie także elementy stanowiące zadośćuczynienie. W oparciu o powyższe pełnomocnik pozwanego podniósł, że powództwo jako niezasadne winno ulec oddaleniu, (odpowiedź na pozew k. 81-83).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 kwietnia 2000 r. w miejscowości Z. miał miejsce wypadek drogowy, w przebiegu którego kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) K. W. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i będąc w stanie nietrzeźwości potrafił jadącego w tym samym kierunku zgodnie z przepisami rowerem T. K.- syna powódki. Na skutek odniesionych obrażeń T. K. zmarł w dniu 20 kwietnia 2000 r. (dowód: kserokopia wyroku SR w Sieradzu z dnia 15 grudnia 2000 r. w sprawie II K 592/00 k. 13-14, kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k. 17, kserokopia notatki urzędowej z miejsca wypadku k. 17-18).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, (okoliczność niesporna).

W wyniku wypadku powódka K. K. utraciła jedną z najbliższych jej osób. Zmarły T. K. w dacie wypadku miał 18 lat i zamieszkiwał wraz z matką, ojcem oraz jedną z siostr. Matkę i syna łączyły bardzo silne więzy emocjonalne i uczuciowe, a panujące między nimi stosunki były bardzo bliskie. Powódka na zawsze została pozbawiona poczucia bliskości, miłości, przywiązania ze strony syna. Zmarły miał całe życie przed sobą. K. K. utraciła możliwość przebywania z synem przy okazji różnorodnych zdarzeń życiowych. Przedmiotowe zdarzenie wywołało trudne do ocenienia cierpienie i ból. Śmierć tak bliskiej osoby wywołuje traumatyczne przeżycie w psychice każdego człowieka. Nagła śmierć T. K. wywołała negatywne oraz nieodwracalne konsekwencje w życiu powódki. Rozmiar doznanej przez matkę zmarłego krzywdy był na tyle duży, że powódka do dnia dzisiejszego nie potrafi otrząsnąć się po utracie osoby najbliższej. Wraz ze śmiercią syna utraciła osobę, do której w przyszłości mogłaby się zwrócić ze swoimi problemami, prosić o poradę i wsparcie, a także spędzać z nią czas. K. K. spędzała bardzo dużo czasu ze swoim synem. Służyli sobie wzajemnie pomocą w każdej trudnej sytuacji. Relacje te szczególnie zacieśniły się wobec trudnej sytuacji domowej powódki zaistniałej alkoholizmem i agresją jej męża. Powódka stanowiła dla zmarłego olbrzymie wsparcie i ostoję, a on dla niej. Bardzo często udzielała mu wskazówek jak postępować w dorosłym życiu, razem rozwiązywali poważne problemy i rozważali o życiowych planach. Syn z kolei zawsze służył matce pomocą w domowych obowiązkach. Zmarły T. K. zawsze potrafił wszystko naprawić, zawsze miał dla każdego czas, miał wiele pomysłów na zagospodarowanie działki rolnej. Wspierała matkę także finansowo, mimo bardzo skromnych dochodów własnych, (dowód: zeznania powódki- protokół rozprawy z dnia 18 marca 2016 r. 00:10:51-00:37:39 w zw. z k. 122v-123, pismo powódki k. 27-28).

Powódka niezwykle mocno przeżyła wypadek syna. Była świadkiem zdarzenia, albowiem całe zajście obserwowała przez okno. Do dziś nie może zapomnieć widoku rozrzuconych na jezdni butów, lecącego w powietrzu roweru i leżącego na ulicy ciała swego syna. Wstrząs psychiczny był dla niej tak silny, że bardzo szybko pojawiły się u niej myśli samobójcze. Jedynym co trzymało ją przy życiu była myśl o wnuczce, którą się opiekowała. Przez bardzo długi okres powódce co noc śnił się wypadek syna przez co pojawiły się u niej problemy ze snem. Powódka dwa razy dziennie chodziła na cmentarz, aby odwiedzić syna. Zbudowała także w domu małą kapliczkę, która pomagała jej kultywować pamięć o synu. Od czasu śmierci syna powódka nie obchodzi Świąt Wielkanocnych. Okres ten kojarzy jej się tylko z wypadkiem syna, ponieważ to właśnie podczas Świąt ciało jej syna znajdowało się w kostnicy. Do dnia dzisiejszego K. K. bardzo często odwiedza grób syna, (dowód: zeznania powódki- protokół rozprawy z dnia 18 marca 2016 r. 00:10:51-00:37:39 w zw. z k. 122v-123, pismo powódki k. 27-28, zeznania świadka Ż. K.- protokół rozprawy z dnia 20 listopada 2015 r. 00:04:10-00:17:53 w zw. 91v).

Po tragicznej śmierci syna u K. K. wystąpiła reakcja żałoby, która miała charakter żałoby powikłanej. Nastąpiło przekroczenie możliwości adaptacyjnych powódki, wystąpiły zaburzenia depresyjne w znaczny sposób dezorganizujące dotychczasowe funkcjonowanie powódki. Przestała się wywiązywać z dotychczasowych ról społecznych. Jej dotychczasowe obowiązki przejęła córka. Jej główna aktywność skupiła się na przeżywaniu żałoby. Przez bardzo długi okres codziennie chodziła na cmentarz 3 razy dziennie, również w nocy. W nieracjonalny sposób do dnia dzisiejszego dba o grób. Powódka zatrzymała się w fazie dezorganizacji. Nie nastąpiło otwarcie na nowe obiekty i cele. Wypowiedzi i aktywność są zdominowane przez ruminacje dotyczące śmierci syna, które kontynuuje do chwili obecnej. Leczenie psychiatryczne podjęła miesiąc po tragicznym wydarzeniu. Niekorzystnym jest fakt, iż zaburzenia adaptacyjne nałożyły się na występujący obniżony poziom intelektu i organiczne zaburzenia osobowości co spowodowało w danym przypadku ograniczenie możliwości uruchomienia się właściwych mechanizmów obronnych. Stosowana farmakoterapia poprawiła nastrój, zmniejszyła niepokój, napięcie wewnętrzne. Organiczne uszkodzenie (...) sprawiło, iż wątpliwa jest skuteczność działań terapeutycznych mających na celu przejście do przeżywania kolejnych etapów żałoby w celu jej zakończenia. Oceniając charakter i natężenie zaburzeń ich wpływ na funkcjonowanie powódki stwierdzono, iż mają one charakter długotrwały. Patologiczna reakcja żałoby, która wystąpiła po tragicznej śmierci syna nie była związana ze śmiercią męża rok później, (dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 94-97, dokumentacja medyczna powódki k. 29-55, 65-76, zeznania świadka Ż. K.- protokół rozprawy z dnia 20 listopada 2015 r. 00:04:10-00:17:53 w zw. 91v).

Pełnomocnik powódki zgłosił roszczenie pozwanej pismem z dnia 07 lipca 2014 r. wnosząc o zapłatę kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 80.000 zł tytułem stosownego odszkodowania. Decyzją z dnia 05 sierpnia 2014 r. strona pozwana odmówiła zapłaty żądanego świadczenia, twierdząc iż nie widzi podstaw do przyznania zadośćuczynienia. Jednocześnie pozwana zwróciła uwagę, że świadczenie dotyczące stosownego odszkodowania i kosztów pogrzebu zostały przyznane rodzicom w 2002 r. Pismem z dnia 16 października 2014 r. strona powodowa wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy w zakresie zadośćuczynienia, co skutkowało decyzją pozwanego z dnia 22 października 2014 r. przyznającą kwotę w wysokości 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia, (dowód: pisma pełnomocnika powódki oraz pozwanego k. 19-26).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę

w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W przedmiotowej sprawie jak wynika z kserokopii prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 15 grudnia 2000 r. w sprawie II K 592/00 do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierującego pojazdem O. (...) o nr rej. (...) K. W. (2), który będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się wartością 3,00 ‰ we krwi nienależycie obserwował drogę na skutek czego potrafił jadącego w tym samym kierunku rowerem T. K., po czym oddalił się z miejsca zdarzenia, za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną w niniejszej sprawie ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (19 kwietnia 2000 r.) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyniła to strona pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnego stanu prawnego przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona

w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych -poza w nim wymienionych -przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC -ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę z synem była bardzo silna, miała charakter szczególny, co przez lata utrudniało powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć T. K. była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, iż syn był wówczas osobą bardzo młodą, która dopiero wchodziła w dorosłość. W związku z tym śmierć ta była dla K. K. ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie zupełnie pogodzić się do końca życia. W pamięci powódki zmarły zapisał się jako najbliższa, kochająca, dobra, stanowiąca codzienne wsparcie dla niej. Uczucie utraty najbliższej jest nadal stale

obecne w życiu powódki, co potwierdzają zeznania jej samej oraz opinia biegłego psychiatry. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że żałoba powódki ma charakter żałoby powikłanej. Nastąpiło przekroczenie możliwości adaptacyjnych powódki, wystąpiły zaburzenia depresyjne w znaczny sposób dezorganizujące dotychczasowe funkcjonowanie powódki. Przystała się wywiązywać z dotychczasowych ról społecznych. Jej dotychczasowe obowiązki przejęła córka. Jej główna aktywność skupiła się na przeżywaniu żałoby. Przez bardzo długi okres codziennie chodziła na cmentarz 3 razy dziennie, również w nocy. W nieracjonalny sposób do dnia dzisiejszego dba o grób. Powódka zatrzymała się w fazie dezorganizacji. Nie nastąpiło otwarcie na nowe obiekty i cele. Wypowiedzi i aktywność są zdominowane przez ruminacje dotyczące śmierci syna, które kontynuuje do chwili obecnej. Leczenie psychiatryczne podjęła miesiąc po tragicznym wydarzeniu i do tej pory je kontynuuje. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że patologiczna reakcja żałoby, która wystąpiła po tragicznej śmierci syna nie była związana ze śmiercią męża rok później.

Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a synem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłego determinujący kształtowanie się jego relacji z rodzicami na płaszczyźnie opiekuńczo – wychowawczej. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłym, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W tym miejscu wskazać należy, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji którego śmierć poniósł syn powódki, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powódka straciła zaledwie 18 - letnią syna. Jej życie diametralnie i nieodwracalnie się zmieniło, nastąpiło przerwanie szczęśliwego, beztrudnego życia w pełnej rodzinie. Bezwrotnie utraciła syna, który jak miała prawo przypuszczać, na starość opiekowałby się nią. W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd był zatem uprawniony do przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek straty syna, a także fakt, że występująca u K. K. miała charakter żałoby powikłanej i do dnia dzisiejszego powódka wymaga leczenia, Sąd doszedł do przekonania, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia za śmierć T. K., (przy uwzględnieniu informacji, że pozwany wypłacił już powódce kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia) będzie kwota 54.000,00 zł na rzecz K. K.. Funkcją zadośćuczynienia jest bowiem rekompensacja strat niemajątkowych, krzywdy wywołanej przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Śmierć syna dopiero co wchodzącego w dorosłość dla powódki była traumatycznym wstrząsem i do tej pory jest niewątpliwie źródłem przeżyć, niepokoju oraz rozstroju zdrowia. Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, iż od dnia wypadku upłynęło ponad 16 lat a także – jak wynika z zeznań samej powódki- wieździe ona w miarę normalne życie rodzinne. Dlatego też Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki, że stopień jej cierpień był i jest nadal tak duży by uwzględnić powództwo w całości. Niewątpliwie powódka wskutek przedwczesnej śmierci syna oraz przerwania istniejącej z nim więzi rodzinnych doznała krzywdy, niemniej jednak, w ocenie Sądu, jej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowane. Według Sądu, powyższe okoliczności uzasadniają zasądzenie w niniejszej sprawie kwoty 54.000,00 zł na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, która to kwota jest adekwatna do stopnia doznanej przez powódkę krzywdy. Zasądzona kwota jest – zdaniem Sądu- adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powódki, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie K. K., przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, są przy tym właściwe dla zatarcia negatywnych odczuć lub co najmniej złagodzenia poczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powódka będzie odczuwać jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX

1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145). Z tych też względów powództwo w części przewyższającej przyznaną w wyroku kwotę podlegało oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie powódki w zakresie odsetek od kwot zadośćuczynienia. Sąd stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecnictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, LEX nr 1127073, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). W przypadku, gdy żądanie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było uzasadnione i udokumentowane już na etapie postępowania likwidacyjnego, odsetki przewidziane w art. 481 k.c. powinny być zasądzone od dnia, w którym zgodnie z przepisami prawa ubezpieczyciel zakończył lub powinien był zakończyć postępowanie likwidacyjne i wypłacić należne świadczenie. Pełnomocnik powódki pismem z dnia 19 października 2014 r. ponownie zwrócił się do pozwanego z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia. Mając na uwadze, że pozwany w dniu wydania decyzji 22 października 2014 r. zajął merytoryczne stanowisko w zakresie zadośćuczynienia w sprawie dlatego też zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należało uznać za zasadne żądanie powódki w zakresie odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia 23 października 2014 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia w zakresie kosztów sądowych. Powódka wygrała proces w 57 % i dlatego na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano ściągnąć od strony pozwanej kwotę 2.679 zł tytułem części brakującej opłaty sądowej od pozwu, od której zapłaty powódka była zwolniona (4.700 zł x 57 %= 2.679 zł) oraz 340 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa (595,46 zł x 57 % = 340 zł). Z uwagi na całkowite zwolnienie powódki od kosztów sądowych, Sąd nie obciążył jej pozostałą kwotą kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa. Z uwagi na fakt, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a powódka wygrała niemal połowę pierwotnie dochodzonej kwoty należało na podstawie art. 100 k.p.c. znieść koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami.